

ROBERT BIEDROŃ - ODPOWIEDZI

1. Gdyby Pana urząd, firma, miała do dyspozycji 56 mld zł rocznie: na co by Pan je przeznaczył?

56,6 mld złotych to olbrzymia kwota, jaką polskie państwo płaci za dekady zaniedbań w polityce bezpieczeństwa ruchu drogowego. Przede wszystkim jednak, najistotniejsze są ludzkie tragedie, które kryją się za wskazaną liczbą. Te pieniądze w całości przeznaczyłbym na działania związane z poprawą bezpieczeństwa na polskich drogach. Konieczna jest m.in. przebudowa miejsc niebezpiecznych, doświetlenie przejść dla pieszych, uspokojenie ruchu, postawienie nowych fotoradarów w miejscach gdzie bandyci drogowi pozwalają sobie na zbyt wiele. Życie i zdrowie drugiego człowieka będą stanowiły dla mnie, jako prezydenta RP, najwyższy priorytet. Czas skończyć z rzezią na polskich drogach.

2. Gdyby wziął Pan udział w tych konsultacjach, jaka byłaby Pan opinia do zaproponowanych zmian? Czy pieszy powinien mieć pierwszeństwo nim wejdzie na przejście, tylko wchodząc na jezdnię, czy powinno zostać, tak jak jest?

Popieram pomysł wprowadzenia pierwszeństwa dla pieszych wchodzących na pasy oraz ujednolicenie do 50 km/h limitu prędkości w terenie zabudowanym. Rodzi się tylko pytanie, dlaczego tak późno? Gdybyśmy wprowadzili te zmiany lata temu myślę, że udałoby się uratować życie i zdrowie tysięcy Polek i Polaków. Wg planów rządu, nowe przepisy miały wejść w życie z dniem 1 lipca 2020 roku. Już wiemy, że to się nie uda - projektem ustawy nie zajął się jeszcze Sejm. Każdy dzień zwłoki rządzących to nowe ofiary na drogach - dla Prawa i Sprawiedliwości ważniejsza okazała się jednak kwestia rejestracji pojazdów nad którą pochylono się podczas ostatniego posiedzenia Parlamentu. W międzyczasie Polska spadła w rankingu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w UE na miejsce od końca. Dziś więcej ludzi ginie na drogach już tylko w Bułgarii i Rumunii. To jest realny problem, z którym musimy się zmierzyć i zrobić to jako prezydent.

Do przedstawionego przez rząd projektu nowelizacji prawa o ruchu drogowym proponuję poprawkę w zakresie art. 26 ust. 1. Pierwszeństwo powinno bowiem obejmować również pieszego, który dopiero oczekuje, żeby wejść na pasy, a nie tylko znajdującego się na przejściu, czy też wchodzącego na przejście. Takie rozwiązanie realnie mogłoby przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Należy również podkreślić, że nawet najlepsze przepisy są nieskuteczne jeżeli nie są one naprawdę egzekwowane. W tym aspekcie mamy również bardzo wiele do zrobienia.

3. Dlaczego – Pana zdaniem – Polsce nie udało się osiągnąć zakładanego przez ONZ spadku wskaźników w latach 2011-2020? Jakie Pan, jako przyszły Prezydent RP, podejmie działania na rzecz wypełnienia zaleceń Deklaracji Sztokholmskiej.

Polsce nie udało się obniżyć liczby wypadków, ofiar śmiertelnych i ciężko rannych o 50% ponieważ rządzący od lat Polską politycy - czy to Platformy Obywatelskiej, czy Prawa i Sprawiedliwości po prostu boją się zmian, brakuje im odwagi. Każdy kolejny rząd źle rozkładał priorytety, znowelizowano bardzo wiele przepisów, nierzadko bezsensownie, a najslabsi uczestnicy ruchu drogowego, jak piesi i rowerzyści wciąż nie doczekali się

należytej ochrony. Nie chcę, żeby rodzice bali się, czy ich dziecko wróci całe i zdrowie ze szkoły. Skala wypadków na polskich drogach jest tak wielka, że każdego dnia tragedia może dotknąć również naszych najbliższych - naszą babcię, naszego dziadka, naszych rodziców, czy przyjaciół. Pierwszą i podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy są zaniedbania rządzących, czyli tych, którzy powinni stać na straży naszego bezpieczeństwa. Niestety oni od lat stawiają na interes bandytów drogowych.

Jako prezydent RP podpiszę każdą ustawę, która przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Skorzystam również z prawa inicjatywy ustawodawczej. Zadbam o realne pierwszeństwo dla pieszych, skuteczne egzekwowanie przepisów oraz wprowadzę politykę zera tolerancji dla bandytów na drogach. Zawetuję każdą ustawę, która będzie mogła przyczynić się do obniżenia bezpieczeństwa na drogach. Wierzę, że dzięki temu uda się osiągnąć standardy wyznaczone przez ONZ.

4. Jakim Pan jest kierowcą? Jakich umiejętności Panu brakuje? Kiedy był Pan ostatnio w Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy jako uczestnik zajęć praktycznych?

Dobry kierowca to taki, który przede wszystkim jeździ zgodnie z przepisami, nie przekracza prędkości i zawsze ustępuje pieszym. Takim kierowcą jestem, to dla mnie bardzo ważne, by wszyscy czuli się na drodze bezpiecznie, nie tylko kierowcy. Ponadto, bardzo często zamiast wsiadać w samochód wybieram rower, czy komunikację miejską.

5. Widząc kolumnę pojazdów uprzywilejowanych i słysząc sygnał dźwiękowy modulowany, kierowca 1: A. Przejeżdża pierwszy. B. Musi wysiąść i ukłonić się. C. Przejeżdża ostatni. D. Musi zawrócić.

Odpowiedź: C